

**Wydarzenie Równoległe zorganizowane przez Misję Stałego Obserwatora
Stolicy Apostolskiej**

Zachować uniwersalizm praw człowieka

Genewa, Pałac Narodów, 9 marca 2012

Traktowanie terminów takich jak „pleć kulturowa” (gender) i „pleć fizyczna” (sex) oraz nowszych sformułowań, takich jak „orientacja seksualna” i „tożsamość płciowa”, w powszechnym dyskursie i w kontekście dokumentów ONZ.

Marguerite A. Peeters

Kultura, w której żyjemy u progu trzeciego tysiąclecia, integruje pozytywne owoce historycznego procesu naznaczonego dekolonizacją, potężnym ruchem zapewniającym kobietom status społeczny, którego nigdy wcześniej nie miały, czy załamaniem marksizmu-leninizmu. W czasie coraz szybszej globalizacji, kultura ta najwyraźniej celebrytuje, zapewne bardziej niż we wszelkich wcześniejszych kulturach, równość wszystkich ludzi. Nasze pokolenie może także odkrywać i podziwiać fascynującą różnorodność ludów i kultur oraz ich specyficzne i niezastąpione miejsce w ludzkości. Mieszkańcy Zachodu mogą obecnie w duchu braterstwa pobierać nauki humanizmu u swoich braci i sióstr afrykańskich, chińskich czy indiańskich.

Wyłania się nowa kultura. Mamy nadzieję, że porzuca ona negatywne komponenty nowoczesnej zachodniej syntezy, takie jak autorytaryzm, odgórne narzucanie i instytucjonalizację, koalicję siły z rozsądkiem, racjonalizm i owładnięte nim teorie i ideologie, a także samolubny indywidualizm. Aspekty nowej kultury, takie jak humanizm, solidarność, oddolne uczestnictwo, dialog, włączenie, samookreślenie, troska o środowisko, proces decyzyjny oparty o *autentyczny* konsensus, wybór i odpowiedzialność, najwyraźniej wskazują na uniwersalne pragnienie zwykłego człowieka powrotu do ludzkiej formy organizacji społecznej: oparcia się na konkretnej rzeczywistości tego, kim jesteśmy jako osoby i co nas uszczęśliwia w naszej osobistej i społecznej egzystencji oraz codziennym doświadczeniu.

Poszukiwanie osobistego szczęścia prowadzi wielu ludzi do odkrycia radości z nieskrępowanej zgody na to, co w świadomości rozpoznaje się jako rzeczywiste, uniwersalnie prawdziwe i dobre, kochające, prowadzące do szczęścia. Decyzja ta jest zawsze wolnym wyborem osobistym.

Dostrzegamy jednak zagrożenie procesem określanym mianem *odgórnego globalizmu*, który pod pozorem oddolnego uczestnictwa, równych praw i braku dyskryminacji wykorzystuje kanały globalnego zarządzania do wymuszenia globalnej akceptacji pewnych interesów przez manipulacje językowe w procesie budowania konsensusu. Ta nowa forma odgórnego zakamuflowanego dyktatu przedłuża kolonialne i ideologiczne błędy przeszłości i już spowodowała urazy i spory. Faktycznie, nic nie może być bardziej sprzeczne z duchem naszych humanistycznych czasów niż rzekomo oddolna realizacja celów nakreślonych globalnie, niż wymuszanie na krajach przyjęcia motywowanych ideologicznie agend.

Nie sposób zanegować istnienia kulturowej, politycznej i prawnej walki toczonej na tych forach w sprawie „tożsamości płci kulturowej”, „orientacji seksualnej”, istoty praw czy znaczenia uniwersalizmu. Czynnikiem kluczowym jest język.

Prześledźmy historię terminu *płci kulturowej* w dyskursie ONZ. Termin ten wszedł do języka międzynarodowych tekstów przez niewiążące dokumenty uzgodnień w procesie konferencji ONZ lat 90-tych.¹ Przełomem była Pekińska Platforma dla Działania z 1995 roku, w której *perspektywa płci kulturowej* jest sednem² a *równouprawnienie płci kulturowej* głównym celem. Po Pekinie Sekretariat ONZ szybko i skutecznie wprowadził *pleć kulturową* do głównego nurtu działań ONZ, zaś równouprawnienie płci kulturowej zostało szybko zidentyfikowane jako zdecydowany priorytet globalnego zarządzania, wręcz warunek uzyskania pomocy rozwojowej.

Termin *pleć kulturowa* i jego liczne pochodne³ nie występują w języku prawnie wiążących instrumentów przed rokiem 1990.⁴ Traktaty praw człowieka odnoszą się do „mężczyzn i kobiety”, „współmałżonków”, „rodziców”, „matki”,⁵ „męża” i „żony”⁶ w ustępach poświęconych równości (godności czy praw), rodzinie, małżeństwu i edukacji dzieci. Odnoszą się też do „płci fizycznej” („sex”) zakazując dyskryminacji.⁷ Przykładowo, Karta ONZ z 1945 roku afirmuje wiarę w „równe prawa mężczyzn i kobiet” (preambuła pkt. 2), podobnie jak Powszechna Deklaracja Praw Człowieka z 1948 (UDHR preambuła pkt. 5), Międzynarodowa Konwencja Praw Obywatelskich i Politycznych (ICCPR art. 3), Międzynarodowa Konwencja Praw Ekonomicznych, Społecznych i Kulturalnych z 1966 (ICESCR art. 3) i Konwencja Eliminacji Wszelkich Form Dyskryminacji Kobiet z 1979 (CEDAW preambuła). Konwencja Praw Dziecka z 1989 dotyczy „równouprawnienia płci fizycznych” („sexes”) (CRC art. 29).

¹ Przed Pekinem termin *pleć kulturowa* (*gender*) można już znaleźć w dokumentach konferencji w Jomtien na temat edukacji (1990), konferencji w Rio na temat środowiska (1992), konferencji w Wiedniu na temat praw człowieka (1993) i konferencji w Kairze na temat populacji (1994). *Pleć kulturowa* nie występuje w raporcie Brundland 1988 „Nasza wspólna przyszłość”.

² W Raporcie Pekińskim termin *pleć kulturowa* występuje 272 razy, podczas gdy wyrażenie *mężczyźni i kobiety* 39 razy, *matka* lub *macierzyństwo* 28 razy (wyłącznie w kontekście znaczenia społecznego lub ekonomicznego albo w odniesieniu do matek nieletnich i pracujących), *współmałżonek* 5 razy a *małżeństwo* 29 razy (głównie małżeństwo wczesne lub wymuszone).

³ Takie jak *perspektywa płci kulturowej*, *równość płci kulturowej*, *rola płci kulturowej*, *tożsamość płci kulturowej*, *główny nurt płci kulturowej*, *przemoc płci kulturowej*, *soczewka płci kulturowej*, *analiza płci kulturowej*, *równowaga płci kulturowej*, *uprzedzenie płci kulturowej*, *neutralność płci kulturowej*, *niedostrzeganie płci kulturowej*, *specyficzność płci kulturowej*, *dyskryminacja płci kulturowej*, *wrażliwość płci kulturowej*, *paritet płci kulturowej*, *normy płci kulturowej*, *uświadczenie płci kulturowej*, *uprawnienie płci kulturowej*, *uznanie płci kulturowej*, *luka płci kulturowej*, *zróżnicowany wpływ płci kulturowej*, *wymiar płci kulturowej*, *podział pracy płci kulturowej*, *wyniki równości płci kulturowej*, *specjalista płci kulturowej*, *wrażliwość płci kulturowej*, *relacje płci kulturowej*, *stereotypy płci kulturowej*, *różnice płci kulturowej*, *kwestie płci kulturowej*, *troski płci kulturowej*, *czynniki płci kulturowej*, *badanie płci kulturowej*, *wytyczne płci kulturowej*, *budżet płci kulturowej*, *podejście płci kulturowej*, *planowanie płci kulturowej*, *uwrażliwienie płci kulturowej*, *stereotypy roli płci kulturowej*, *rozproszone dane płci kulturowej*, *zasady płci kulturowej*, *preferowana pleć kulturowa*, *różnorodność płci kulturowej*...

⁴ Choć można argumentować, że CEDAW w art. 5 odnosi się do koncepcji płci kulturowej nie nazywając jej, w tekście dotyczącym „eliminacji ... praktyk, które mogą być oparte o ... *stereotypowe role mężczyzn i kobiet*.” CEDAW przyjęto w 1979 roku, gdy feminizm płci płciowej wywierał już krytyczny wpływ na kultury zachodnie.

⁵ Znamienne, że słowo „matka” nie występuje w CEDAW, konwencji, która powinna najbardziej troszczyć się o macierzyństwo. W CRC występuje tylko raz. Z kolei słowo „ojciec” nie występuje w żadnym traktacie poświęconym prawom człowieka.

⁶ Np. UDHR art. 16 i art. 26/3, ICCPR art. 23/3 i 4, ICESCR art. 10/1, CEDAW preambuła, art. 9.

⁷ Np. UDHR art. 2, ICCPR art. 1, 4, 24/1, 26, ICESCR art. 2/2, CEDAW preambuła, art. 1, CRC preambuła, art. 2.

Międzynarodowa Karta Praw także uznaje rodzinę (w liczbie pojedynczej, nie „rodziny”) za naturalną i podstawową komórkę społeczną, uprawnioną do ochrony społecznej i państwowej (UDHR art. 16/3, ICCPR art. 23, ICESCR art. 10), opartą o małżeństwo mężczyzny i kobiety (UDHR art. 16/1), tworzoną wyłącznie za pełną i wolną zgodą przyszyłych współmałżonków, jednoznacznie rozumianych w kontekście tych dokumentów jako mąż i żona, mężczyzna i kobieta (UDHR art. 16/2, ICCPR art. 23/3). Karta ta afirmuje inherentną – czyli wynikającą z samej natury człowieka – godność wszystkich członków ludzkiej rodziny.

Inherentna godność osoby, płciowe zróżnicowanie mężczyzny i kobiety, ich równość w godności, małżeństwo jako związek między mężczyzną a kobietą, prokreacja⁸ i macierzyństwo,⁹ rodzina jako naturalna i podstawowa komórka społeczna, prawa rodziców do wyboru formy edukacji ich dzieci (UDHR art. 26/3) oraz tożsamość małżeńska osoby są pojęciami uniwersalnymi, wzajemnie połączonymi, niezbywalnymi i nierozzerwalnymi. Język traktatów praw człowieka nazywa te pojęcia takimi, jakie są, ponieważ taka jest faktycznie funkcja języka. UDHR nie poddaje w wątpliwość ich wzajemnej zależności, czy ontologicznej jedności mężczyzn i kobiet, której tylko jednym z elementów jest tożsamość biologiczna. UDHR nie wybiega poza *deklarację* tego, co wszyscy ludzie, kobiety i mężczyźni, „wyposażeni w rozum i sumienie” (UDHR art. 1), mogą swobodnie i powszechnie uznać za prawdziwe i dobre. Faktycznie, funkcja prawa nie polega na kreowaniu rzeczywistości i prawdy, ale na wskazywaniu tego, co jest prawe. W przeciwnym razie, prawo i uniwersalizm stałyby się arbitralnym dyktatem.

Tradycyjne znaczenie płci kulturowej (ang. gender = rodzaj) jest związane z gramatycznymi kategoriami „męskim”, „żeńskim” i „nijakim” w językach starożytnych i współczesnych. Niemniej, humaniści i socjologowie należący do zachodniej postmodernistycznej inteligencji pracowali nad odmiennym znaczeniem od połowy lat 50-tych.¹⁰ Czerpiąc inspirację z radykalnych ruchów feministycznych i homoseksualnych, dążących do równości *wyłącznie* w aspekcie praw społecznych, wprowadzili rozróżnienie pomiędzy płcią kulturową a fizyczną, ograniczając tę ostatnią do biologiczno-fizjologicznej charakterystyki definiującej mężczyznę i kobietę oraz używając płci kulturowej w odniesieniu do tego, co uznali za społecznie ustanowione role, które dane społeczeństwo uważa za właściwe dla mężczyzn i kobiet. W praktyce, macierzyństwo, rodzinę opartą na małżeństwie mężczyzny i kobiety, komplementarność mężczyzny i kobiety, małżeńską tożsamość osoby, kobiecość, męskość i heteroseksualność traktują jak społeczne wytwory i stereotypy¹¹ prowadzące do braku równouprawnienia i dyskryminacji, a zatem wymagające kulturowej dekonstrukcji. Na końcu tego rewolucyjnego procesu, samo ciało mężczyzny i kobiety postrzegano jako wytwór społeczny.¹² Agenda płci

⁸ W preambule CEDAW użyto słowa „prokreacja”, jednak nie w kontekście pozytywnym: „rola kobiety w prokreacji nie powinna być podstawą dyskryminacji”.

⁹ UDHR art. 25/2, ICESCR 10/2, CRC 24/d.

¹⁰ *Rola płci kulturowej* została zdefiniowana w latach 50-tych jako rola społeczna odgrywana przez jednostkę w celu samoidentyfikacji jako mężczyzna lub kobieta, natomiast *tożsamość płci kulturowej* pojawiła się w latach 60-tych jako psychologiczne poczucie bycia mężczyzną lub kobietą. John Money jako pierwszy posługuje się tym wyrażeniem w druku: „Cokolwiek człowiek mówi lub robi aby wykazać swój status odpowiednio chłopca lub mężczyzny, dziewczyny lub kobiety. Obejmuje to seksualność w sensie erotyki, ale nie tylko. Rolę płci kulturowej stwierdzono w odniesieniu do: ogólnego sposobu bycia, zachowania i postawy, spontanicznych tematów swobodnej rozmowy i przypadkowych uwag, treści snów i marzeń.”

¹¹ CEDAW zawiera termin *stereotyp* w art. 5. Jest to pierwsze i jedyne użycie tego słowa w międzynarodowym prawie traktatowym.

¹² Jak twierdzi Judith Butler: „płeć kulturowa nie jest ani wypadkową płci fizycznej, ani nie jest z nią tożsama.” Jest „wytworzonym statusem... absolutnie niezależnym od płci fizycznej... jest ulotnym złudzeniem, skutkiem którego mężczyzna i męskość mogą równie dobrze oznaczać ciało kobiece jako męskie, zaś kobieta i kobiecość

kulturowej oddziela osobę niejako od niej samej, od jej ciała i antropologicznej struktury. Nie ulega wątpliwości, że przy tak radykalnej definicji płć kulturowa staje się wyłącznie wytworem intelektualnym, trudnym do pojęcia dla kultur niezachodnich.

Trudno o coś bardziej sprzecznego z duchem UDHR. Ponieważ rewolucja płci kulturowej jest procesem dokonującym dekonstrukcji uniwersalnych rzeczywistości opisanych w UDHR, nic dziwnego, że język nazywający te rzeczywistości stopniowo zniknął z języka globalnego zarządzania, identyfikowanego z agendą płci kulturowej.¹³ Zapanował nowy semantyczny pakiet, w którym płć kulturowa nie jest jedynym komponentem: reprodukcyjne i seksualne zdrowie i prawa (zamiast prokreacji), rodzina we wszystkich swoich formach, albo różne formy rodziny, albo rodziny (celowo niejasne, aby obejmowały „wszystkie możliwe wybory” zamiast rodziny), bezpieczna aborcja, wolność wyboru, stereotypy (zamiast komplementarności), wytwory społeczne, równi partnerzy (zamiast współmałżonków), wymuszona ciąży - to tylko kilka. Wieloznaczność jest powszechną cechą nowego języka, który nie jest jednoznacznie zdefiniowany, ponieważ nie nazywa rzeczywistości, tylko wytwory ideologiczne.

Wieloznaczność nie przyniosła pokojowych stosunków między państwami członkowskimi ONZ, między kulturami zachodnimi a wschodnimi, między ludźmi świeckimi a religijnymi, między milczącymi większościami a aktywnymi mniejszościowymi lobby. Zamiast wyrażać prawdziwy konsensus i bardzo potrzebną wizję nadziei na 21 wiek, okazała się wprowadzać podziały.

Pomimo ogromnej przewagi w dokumencie i relatywnej nowości w terminologii ONZ, płć kulturowa nie jest zdefiniowana w Pekinjskiej Platformie dla Działania. Promotorzy tej agendy, zarówno nierządowi, jak i rządowi (głównie zachodni), którzy zdołali jednak zintegrować ją z dokumentem, strategicznie unikali definicji tego terminu, tak aby działać niezauważalnie i stopniowo. Brak wyrazistości wytworzył polityczną ziemię niczyją. Wielu skłaniało się ku interpretacji płci kulturowej w tradycyjnym znaczeniu gramatycznym. Inni, świadomi ukrytej agendy, usiłowali ją zwalczyć lub powstrzymać. Niezadowolenie było odczuwalne.¹⁴

Jedyna definicja płci kulturowej uzgodniona międzyrządowo i wiążąca prawnie znajduje się w art. 7/3 Statutu Międzynarodowego Sądu Karnego z 1998 r.¹⁵ Oto definicja: „termin ‘płć kulturowa’ dotyczy dwóch płci fizycznych, męskiej i żeńskiej, w kontekście społeczeństwa.

bez problemu ciało męskie jako kobiece.” Gender Trouble: Feminism and the Subversion of Identity. Routledge 1990.

¹³ Radykalne ruchy feministyczne i homoseksualne posiadały perspektywę międzynarodową i współpracowały w ramach operacyjnego partnerstwa z ONZ od końca lat 60-tych. Partnerstwo to wywiera coraz większy wpływ na proces międzyrządowy.

¹⁴ Jako odzwierciedlenie tego niezadowolenia, Aneks IV Raportu Pekinjskiego zawiera *oświadczenie Przewodniczącego Konferencji o powszechnie rozumianym znaczeniu terminu „płć kulturowa”*. Oświadczenie odnosi się do powołania grupy kontaktowej podczas 19 posiedzenia Komisji w sprawie Statusu Kobiet, które stało się przygotowaniem do Pekinu badającym znaczenie terminu i propagującym stwierdzenie grupy kontaktowej, że „nic nie wskazuje na to, iż jakkolwiek nowa wykładnia lub konotacja terminu, odmienna od dotychczas przyjętego użycia, była przewidziana w Platformie dla Działania”. „Podczas 19 posiedzenia Komisji w sprawie Statusu Kobiet, działającego jako przygotowawczy organ dla Czwartej Światowej Konferencji w sprawie Kobiet, zaistniała kwestia dotycząca znaczenia terminu „płć kulturowa” w kontekście Platformy dla Działania Konferencji. Aby zbadać tę sprawę, Komisja postanowiła utworzyć grupę kontaktową... aby znaleźć porozumienie odnośnie powszechnie rozumianego znaczenia ‘płci kulturowej’... Grupa kontaktowa odnotowała, że termin ‘płć kulturowa’ był powszechnie używany i rozumiany w jego zwykłym, powszechnie akceptowanym zastosowaniu na wielu innych forach i konferencjach ONZ.” (Raport Pekinjski, Aneks IV). Tam, gdzie konsensus pekiński istnieje, dotyczy on równouprawnienia mężczyzn i kobiet, a nie agendy promowanej przez tych, którzy wprowadzili płć kulturową do dokumentu i nie poddali otwarcie swojego obiektywizmu procesowi międzyrządowemu.

¹⁵ Tekst zawiera 9 odniesień.

Termin płci kulturowej nie wskazuje na jakiegokolwiek znaczenie odmienne od powyższego”.¹⁶ A zatem, w obecnym stanie rzeczy, nie ma prawnego czy politycznego, a tym bardziej moralnego obowiązku przestrzegania zachodniej ideologicznej interpretacji płci kulturowej. Gdy agendy pewnych interesów stają się polityką i prawem, wówczas uczestniczą w obywatelsko-edukacyjnej funkcji prawa i rządu, czyli w tworzeniu kultury sprzecnej z pragnieniem wszystkich ludzi osiągnięcia prawdziwego konsensusu.

Po Pekinie, ukryta agenda ujrzała światło dzienne. Organa ONZ sprzyjające projektowi postmodernistycznej inteligencji wyprodukowały różne „definicje” płci kulturowej, tworząc ideologiczne ramy dla wdrożenia Pekinśkiej Platformy dla Działania. Te tak zwane „definicje” są długie i mylące. Ulegają ciągłym zmianom i nie pozwalają na jednoznaczne ujęcie meritum koncepcji płci kulturowej. Są formułowane w taki sposób, aby umożliwić interpretację obejmującą orientację seksualną i tożsamość płci kulturowej – kategorie nie posiadające jednoznacznej i uzgodnionej definicji w prawie międzynarodowym.

Aktualna definicja Kobiet ONZ, w odniesieniu nie tylko do „relacji pomiędzy kobietami a mężczyznami”, ale także do „relacji pomiędzy kobietami” i „pomiędzy mężczyznami”, wyraziście ilustruje tę inklinację: „Płeć kulturowa dotyczy społecznych atrybutów i możliwości związanych z posiadaniem płci męskiej i żeńskiej oraz relacji między kobietami a mężczyznami i dziewczętami a chłopcami, a także relacji między kobietami i między mężczyznami. Te atrybuty, możliwości i relacje są społecznie tworzone i uczone w procesie socjalizacji. Są one związane z kontekstem/czasem i zmienne. Płeć kulturowa determinuje to, co jest oczekiwane, dopuszczane i cenione w kobiecie albo mężczyźnie w danym kontekście. W większości społeczeństw istnieją różnice i dysproporcje pomiędzy kobietami a mężczyznami w przydzielonych im obowiązkach, podejmowanych działaniach, dostępnością i kontrolą zasobów oraz możliwościach decyzyjnych. Płeć kulturowa jest częścią szerszego kontekstu społeczno-kulturowego. Inne istotne kryteria analizy społeczno-kulturowej obejmują klasę, rasę, poziom ubóstwa, grupę etniczną i wiek”.¹⁷

Rośnie globalna świadomość, zwłaszcza w świecie rozwijającym się, rzeczywistej niezgodnionej treści agendy płci kulturowej w czasie jej zdecydowanej ewolucji od interpretacji feministycznej do interpretacji homoseksualnej, którą kierują lobby dysponujące potężnym zapleczem finansowym i wsparciem ONZ, za zgodą – i w czasie faktycznego kierownictwa – niektórych rządów.¹⁸

¹⁶ Wprowadzenie płci kulturowej do Statutu ICC było kolejną inicjatywą zwolenników agendy płci kulturowej, ale jej oponenti zdołali powstrzymać agendę przez przyjęcie akceptowalnej definicji.

¹⁷ <http://www.un.org/womenwatch/osagi/conceptsanddefinitions.htm>

¹⁸ Dopiero w grudniu 2008 r. wyrażenia „orientacja seksualna” i „tożsamość płci kulturowej” były po raz pierwszy omawiane na Generalnym Zgromadzeniu ONZ. Unia Europejska pod przewodnictwem Francji złożyła oświadczenie wzywające państwa członkowskie do uznania ich za chronione kategorie przeciwdziałania dyskryminacji. Oświadczenie, które szybko doprowadziło do opozycyjnego oświadczenia państw członkowskich z Afryki sub-saharyjskiej, Oceanii i Bliskiego Wschodu, nie zostało przyjęte przez Generalne Zgromadzenie. Po 2008 roku podjęto szereg kolejnych prób, które za każdym razem były odrzucane albo krytykowane przez państwa i doprowadziły do obecnej debaty Rady Praw Człowieka. Odniesienia do „orientacji seksualnej” i „tożsamości płci kulturowej” w Ogólnej Uwadze 20 do traktatu ICESCR zostały wykreślone (2009). *Raport Specjalnego Sprawozdawcy ONZ z 2009 r. w sprawie promocji i ochrony praw człowieka i podstawowych swobód w kontekście przeciwdziałania terroryzmowi* jasno wskazał na homoseksualną interpretację płci kulturowej: „płeć kulturowa nie jest synonimiczna z kobietami, ale obejmuje wytwory społeczne determinujące definiowanie i rozumienie roli, funkcji i obowiązków kobiet i mężczyzn, także w odniesieniu do orientacji seksualnej i tożsamości płci kulturowej.” Dalej raport stwierdzał, że „rządy powinny udoskonalić równouprawnienie płci kulturowej powodujące, iż kobiety i lesbijki, homoseksualiści, biseksualiści, transseksualiści i interseksualiści stają się

Pozwolę sobie zakończyć następującymi kilkoma uwagami.

UDHR jest przedmiotem autentycznego konsensusu, ponieważ artykułuje to, co może być uniwersalnie rozpoznawane jako prawda o osobie, małżeństwie i rodzinie. Obecnie niektórzy usiłują narzucić radykalnie odmienną interpretację uniwersalizmu, włączając do niej wszelkie style życia i wybory ideologiczne, niezależnie od stopnia ich odmienności. Zasada uniwersalizmu traktowana instrumentalnie w celu promocji interesów nie objętych konsensusem jest zatem sprzeczna z UDHR jako dyktat, który natychmiast staje się niespójny intelektualnie, konfliktowy społecznie i nietrwały politycznie. W autentycznym konsensusie, wolnym i szczerym, nie ma miejsca na łamanie sumienia.

Możliwość nieskrępowanego rozróżniania jest podstawowym prawem każdej osoby. Prawo to jest uniwersalne, związane z wolnością człowieka i jego prawem do wolności sumienia, czyli także związane z naszym tematem. Zawsze mamy wybór przyjęcia albo odrzucenia tego, co uważamy za dobre, a zatem uniwersalne. Jednak dziś istnieje tendencja patrzenia na człowieka jak na ofiarę, podczas gdy w rzeczywistości człowiek jest po prostu pasywny i nie rozróżnia. Uznanie kogoś za ofiarę oznacza uzależnienie od ideologii, od systemu.

Nowa polityka najwyraźniej przyznaje nieproporcjonalną władzę lobby promującym agendy dzielące społeczeństwa, choć powinna być po stronie dobra ludzi i po stronie rodziny jako podstawowej komórki społecznej. Polityce tej brakuje kontroli i równowagi. Jednak globalna żądza władzy nie zmienia rzeczywistości uniwersalnych aspiracji człowieka. Mamy nadzieję, że po pewnym czasie rzeczywistość zwycięży. Kulturowy opór wielu południowych rządów przeciwko niektórym agendum, omówionych pokrótce powyżej, nie może być zignorowany jakimś rozporządzeniem. Rządy te są równoprawnymi członkami ONZ. Im bardziej ich prawo do samookreślenia będzie deptane, tym większa pewność, że prędzej czy później upomną się o nie, o ile będą miały odwagę rozróżniać.

Stawką dzisiejszej walki kulturowej jest powstanie nowej cywilizacji autentycznie humanistycznej, o której mówiliśmy na początku niniejszej interwencji. Zadaniem naszych czasów jest naprawa błędów przeszłości i budowa konsensusu poprzez oddolne uczestnictwo, z udziałem niezachodnich kultur, na bazie tego, co jest autentycznie uniwersalne, czyli niejako pogodzenie konsensusu z uniwersalizmem. Współczesna zachodnia synteza utraciła krytyczne składniki niezbędne do osiągnięcia tego celu. Wykluczyła ojca, prawdę, miłość, szczęście, serce, Boga – słowa ewidentnie nieobecne w traktatach praw człowieka.¹⁹

Jednak dzisiejsza kulturowa celebrowanie równouprawnienia zachęca nas do przywrócenia miłości jej właściwego miejsca w społeczeństwie. Mężczyzna kochający żonę lub dziecko nie wywyższa się. Ludzie Zachodu kochający Afrykańczyków jako braci są gotowi uczyć się od nich, od bogactwa ich humanizmu, od ich kultur. Nie tylko dlatego, że jesteśmy *obywatelami*, ale dlatego, że jesteśmy *osobami*. Mamy nie tylko równe prawa. Równymi czyni nas miłość.

© Marguerite A. Peters – wszystkie prawa zastrzeżone

Przeład Marek Gizmajer

celami terroryzmu.” Raport Specjalnego Sprawozdawcy ONZ z 2009 r. w sprawie promocji i ochrony praw człowieka i podstawowych swobód w kontekście przeciwdziałania terroryzmowi A/64/211. 3 sierpnia 2009.

¹⁹ Za wyjątkiem preambuły CRC, w której tylko raz użyto słowa *szczęście* i słowa *miłość*. Fakt ten zdradza wpływ ducha rewolucji francuskiej i jej interpretacji „braterstwa” po opracowaniu praw człowieka w 1789 roku.